

T. Rutowski

"Der Biologe Max Hartmann als
Naturphilosoph", R. Reinboth,
"Philosophia Naturalis" N. 1/2 (1964) :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 251-252

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Meurers J., Die Wissenschaftstheoretische Position einer evolutionen Welterklärung. *Philosophia Naturalis* 1964, N. 1/2, 9—23.

Autor w swym artykule stara się ujawnić założenia ewolucyjnego wyjaśnienia świata. Od wystąpienia Hegla próbuje się bowiem całą rzeczywistość wyjaśnić przy pomocy rozwoju. Myśl o rozwoju przenika wszelkie dziedziny wiedzy, a samą ewolucję traktuje się jako coś samorozumiałego. Autor nie neguje, że ewolucyjna zasada rzeczywiście przedstawia jakieś wyjaśnienie ani też nie zaprzecza, że w rzeczywistości istnieje rozwój zarówno poszczególnych indywiduów jak i większych całości, ale podkreśla, że ewolucja wszystkiego sama nie wyjaśni i domaga się dalszych uzupełnień.

Każda ewolucja posiada biegunową strukturę i żeby ją zrozumieć trzeba zrozumieć jej bieguny. W każdym rozwoju „coś” się rozwija i „przez coś” się rozwija; coś się wyzwala i od czegoś się wyzwala. Ewolucja jest kierunkowa i dlatego do jej zrozumienia potrzebna jest znajomość zarówno początku jak i kresu. Żeby mówić, że z „niższych” powstają „wyższe” lub z mniej złożonych bardziej złożone, trzeba mieć kryteria rozróżniania tego, co „niższe” od tego, co „wyższe”, tego co prostsze od bardziej złożonego. Jak do zrozumienia losu człowieka potrzebna jest znajomość jego początku i końca, tak każda ewolucja dla swego wyjaśnienia domaga się przyjęcia jakiegoś początku i ewentualnego kresu. Ani dobór naturalny, ani walka o byt, ani też przechodzenie ilości w jakość, ani przypadek nie są ostatecznym tłumaczeniem. We wszystkich tych teoriach jest więcej niedomówień niż wyjaśnień. Ewolucja więc, choć jest jakimś tłumaczeniem świata, to nie jest jednak tłumaczeniem ostatecznym i dlatego nie można jej absolutyzować. Tłumaczenie wszystkiego przy pomocy ewolucji jest tylko pseudo-tłumaczeniem dającym pozory całkowitości.

T. Rutowski

Reinboth R., Der Biologe Max Hartmann als Naturphilosoph. *Philosophia Naturalis* 1964, N. 1/2, 3—8.

Artykuł stanowi krótką wzmiankę biograficzną o zmarłym dnia 11. X. 1962 r. profesorze Hartmann'ie i uwzględnia szczególnie zasługi tegoż profesora dla filozofii przyrody.

Przez 86 lat życia profesor dr Max Hartmann wyrobił sobie wysoką pozycję w nauce niemieckiej. Na uwagę zasługują jego dzieła z biologii: *Die Sexualität i Allgemeine Biologie* oraz z filozofii przyrody: *Die philosophischen Grundlager der Naturwissenschaften*. W pierwszych dwóch nakreśla zadania współczesnej biologii i szkicuje jej teoretyczną stronę poznawczą. W dziele filozoficznym przedstawia dokładniej metodologię nauk biologicznych i teoriopoznawcze zagadnienia związane z podstawami jego przyrodniczej specjalności. Autor recenzji nie zna książki, która by lepiej wprowadziła czytelnika w metodologię i teoriopoznawcze zagadnienia nauk biologicznych. Max Hartmann przestudiował dzieła Kanta, neokantystów, pozytywistów oraz wielu innych filozofów i dlatego jego praca pod względem filozoficznym także jest odpowiedzialna.

Max Hartmann w swoich książkach i artykułach traktował człowieka jako istotę psychofizyczną, istniejącą między światem przyrody i światem ducha. Rozprawiał się skutecznie

zarówno z mechanicyzmem (podkreślał heurystyczną rolę celowości w biologii) jak i z witalizmem (pokazywał ważność teorii chromosomów). Mechanicyzm — według Hartmann'a — jest ślepy na specyficzne własności przedmiotów w biologii, witalizm zaś pozornie tylko wyjaśnia naturę bytów ożywionych przy pomocy „entelechii”. M. Hartmann analizował metody fizyki, by szukać praw przyczynowych w biologii. W biologii stosował zarówno metody uogólniającej i ścisłej indukcji, jak i metody analizy i syntezy. Pod względem treściowym wyraźnie odróżniał biologię od fizyki. — Obie nauki mają swoje specyficzne przedmioty i prawa. — Pod względem metodologicznym nie widział między tymi naukami różnicy. Zadaniem przyczynowego rozpatrywania zjawisk w biologii jest ustalenie specyficznych praw złożoności określających istotę tych szczególnych tworów biologicznych, a nie sprowadzenie wszystkiego do czynników fizyko-chemicznych. Wielką zasługą M. Hartmann'a jest również i to, że swych kolegów przyrodników zapłodnił myślą filozoficzną, a rzeszę studentów nauczył krytycznej myśli i dostrzegania filozoficznych problemów na terenie przyrodoznawstwa.

T. Rutowski

Wein H., Cosmologie philosophique de notre époque (protestation contre une fausse dramatisation). Revue de métaphysique et de morale 1964, N. 1. 79—87.

Jest to artykuł raczej popularno-naukowy bez próby precyzowania głównych twierdzeń. Autor sądzi, że dzieło Kartezjusza: „*Le mode ou le traité de la lumière*”, było prawdziwą kosmologią filozoficzną i że między tym dziełem a pracami Alfreda North Whitehead'a (*Process and Reality, an Essey on Cosmology*) i Nikolai Hartmann'a (*La constitution du monde réel*) nie napisano prawdziwej kosmologii filozoficznej. U podstaw kosmologii Kartezjusza znajdowało się założenie o ruchu Ziemi dookoła Słońca. Kosmologie Whitehead'a i Hartmann'a — to spekulacje także nad danymi nauk przyrodniczych. Dziś, choć widzimy błędy spekulacji filozofów, a także wiemy, że ruch Ziemi nie rozwiązuje problemów metafizycznych, to jednak stoimy wobec nowego doniosłego faktu, który może zmodyfikować koncepcję filozoficznej kosmologii. Takim faktem — to podróż człowieka w kosmos. Sputniki i ewentualne statki kosmiczne z ludźmi otwierają człowiekowi nową dziedzinę doświadczeń. Ewentualne spotkanie człowieka z innymi rozumnymi istotami może mieć doniosłe znaczenie dla rozwoju kosmologii filozoficznej i dlatego fakt lotu w kosmos można porównać — ze względu na oczekiwane skutki — do pierwszej refleksji filozoficznej jaka miała miejsce w starożytnej Grecji. Patrzenie więc na podróże kosmiczne dzisiejszego człowieka jedynie jako na walkę między ideologiami jest nieporozumieniem.

T. Rutowski

Z ZAGADNIEŃ LOGIKI I METODOLOGII NAUK

Nieznański E.

Garaudy R., *Contradiction et totalité dans la logique de Hegel*, Rev. Phil. 1(1964)
 Roger J., *Reflexions sur l'histoire de la biologie XVII—XVIII siècle: Problèmes*